

Zarys historii emigracji.

Oprac.: Dr Anna Mazurkiewicz
Gdynia, 17 X 2011r.

ZARYS HISTORII EMIGRACJI Z ZIEM POLSKICH

Wstęp

1. Terminologia – zakres pojęciowy
2. Cechy charakterystyczne polskich migracji
3. Podział chronologiczny emigracji z ziem polskich
 - 3.1. X-XVI w. – Polska obszarem imigracji
 - 3.2. Polska przedrozbiorowa – początki emigracji z ziem polskich
 - 3.3. Pod zaborami
 - 3.3.1. Wielka Emigracja
 - 3.3.2. Emigracja z zaboru pruskiego
 - 3.3.3. Emigracja z zaboru rosyjskiego
 - 3.3.4. Emigracja z zaboru austriackiego
 - 3.4. Odrodzenie państwa polskiego – II Rzeczpospolita
 - 3.5. „Czarna dekada”
 - 3.6. Polska Ludowa
 - 3.6.1. „Kraj bez wyjścia”
 - 3.6.2. Emigracja ludności żydowskiej
 - 3.6.3. Emigracja ludności niemieckiej
 - 3.6.4. Emigracja z PRL

- 3.7. Emigracja z Polski po upadku komunizmu
 - 3.8. Polska w Unii Europejskiej
 - 3.9. Współczesne migracje Polaków
4. Rekomendacje bibliograficzne

WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie głównych okresów i kierunków w historii emigracji z ziem polskich. W oparciu o dostępną literaturę przedmiotu wskazane tu zostały główne fazy, procesy i najistotniejsze zmiany w procesach polskiego wychodźstwa, zmieniająca się rola i znaczenie emigracji polskiej. Z uwagi na charakter niniejszego opracowania – tj. przegląd procesów migracyjnych z ziem polskich na przestrzeni dziejów – pominięto w nim charakterystyki wybitnych polskich emigrantów, przynoszących splendoru Polsce naukowców, artystów, bohaterów wojennych, ludzi o nieprzeciętnych życiorysach, a także tych, które swoją działalnością na wychodźstwie wywarły największy wpływ na dzieje Polski i świata. Zgodnie z przyjętym założeniem Muzeum Emigracji nie ma być kolekcją wspomnień postaci pomnikowych i ich dorobku, lecz spojrzeniem na fenomen polskiego wychodźstwa przez pryzmat zwyczajnych ludzi.

TERMINOLOGIA – ZAKRES POJĘCIOWY

Czym jest emigracja? Klasyczna definicja słowa emigracja odnosi się do okresu, w którym istniały już państwa narodowe. Dla ujęcia zjawisk związanych z wcześniejszą wędrówką ludzi bardziej adekwatny byłby termin migracja (zob. wybór literatury dot. typologii migracji). W zasadzie można przyjąć, że migracja to stała, lub na poły stała zmiana miejsca pobytu (Adam Walaszek). Przyjmując tę uproszczoną definicję uciekamy od dyskusji nt. przenikania się poszczególnych typów (przymusowa - dobrowolna, stała - czasowa itd.). Podczas kiedy słowo migracja oddaje ruch, wędrówkę ludzi, emigracja wskazuje na konsekwencje tego ruchu: uchodźstwo (przebywanie na emigracji), osadnictwo, lub kolonizację (pozostanie na emigracji). Ponadto w języku polskim słowo „emigracja” oznaczać może zarówno ruch, opuszczenie kraju ojczystego, stałe bądź czasowe osiedlenie poza granicami ojczyzny, ale także zbiorowość – diasporę, Polonię, lub też ewentualnie fale emigracyjne (np. Wielka Emigracja, emigracja pomarcowa). W niniejszym opracowaniu termin emigracja oznaczać będzie opuszczenie obszaru Polski i ziem polskich pod zaborami (zmiana otoczenia kulturowego, etnicznego) przez ludność, którą w nowoczesnym ujęciu uznać można byłoby za obywateli polskich. To właśnie w takim, dziewiętnasto- i dwudziestowiecznym ujęciu „emigracji” - jako wyjścia z ziemi ojczystej - nazwa „Muzeum Emigracji” ze wskazaniem na Gdynię i rolę portu morskiego jest zasadna i trafna.

Migracje jednostek i grup na przestrzeni dziejów uwarunkowane były wieloma czynnikami, dla których wspólnym mianownikiem pozostawał nierównomierny rozwój gospodarczy świata, nierówny przyrost naturalny w różnych jego regionach, a także różny poziom swobód dostępnych dla jednostek, czy grup. Nawet migracje dobrowolne były często wymuszone nędzą, a polityczne – stanowiły ucieczkę przed brutalną przemocą. Wielokrotnie motywy migracyjne „za chlebem” i w poszukiwaniu wolności były nierozdzielnie ze sobą związane. W takim ujęciu, migracje stanowiły wyraz słabości państwa, świadectwo słabszego rozwoju

cywilizacyjnego, poszukiwania przez jego mieszkańców możliwości awansu społecznego, swobód politycznych, wyznaniowych, narodowych.

Jednocześnie migracje nie powinny być postrzegane jedynie jako przejaw kryzysu (ekonomicznego, społecznego, politycznego), katastrofy i dysfunkcji państwa, a raczej jako element dynamiki rozwoju społeczeństw, fragment procesów modernizacyjnych. Coraz częściej migracje interpretowane są jako środek dynamizacji procesów cywilizacyjnych, upowszechnienia wartości kulturowych, poprawy standardu życia społeczeństw. W analizie procesów migracyjnych pod uwagę brane są tzw. *push forces* (czynniki wypychające), czyli np. bieda, prześladowania, jak i *pull forces* – atrakcyjność nowego kraju, miejsca osiedlenia. W ukierunkowaniu geograficznym migracji ogromną rolę odgrywały także coraz częściej badane tzw. „sieci informacyjne” – sposoby porozumiewania się i komunikowania, przekazywania informacji dotyczących możliwości wyjazdu, warunków pobytu (migracje lokalne, cyrkularne, łańcuchowe, sezonowe). Dla historii migracji – jako sumy indywidualnych decyzji jednostek (rodzin, grup wyznaniowych etc.) – niezmiennie ważny był więc kontekst środowiskowy, tożsamość lokalna (kraina, region, miasteczko, okolica). Natomiast od XIX wieku coraz wyraźniejsza stawała się rola władz państwowych w kierowaniu migracją. Oczywiście polityka migracyjna władców czy władz nie była zjawiskiem nowym. Od starożytności wielokrotnie stanowiła element polityki ludnościowej, czy handlowej państw i miast.

W nowożytnych migracjach europejskich wyróżnić można cztery główne fazy. Pierwszą z nich, przedprzemysłową (1650-1750), charakteryzuje obserwacja, że ówczesne wędrowki stanowiły raczej zmianę miejsca zamieszkania, a nie pozycji społecznej. Siedemnastowieczne migracje stanowiły wiejską codzienność i najczęściej odbywały się w ramach rynków lokalnych (często ze wsi do miast). Nowością w stosunku do epok wcześniejszych była zintensyfikowana migracja do kolonii. Fazę drugą badacze migracji wyznaczają na kolejne stulecie (1750-1820/50) z uwagi na wzrost przemysłu miejskiego niosący za sobą istotne zmiany demograficzne. Okres ten charakteryzował znaczny rozwój handlu ogólnoeuropejskiego, niosący ze sobą wzrost migracji sezonowych i stałych. Inny charakter wędrowek przyniosły kolejne dekady XIX wieku. Wówczas to, w okresie Wiosny Ludów na szeroką skalę pojawiły się ruchy migracyjne motywowane politycznie i ideologicznie. Do wybuchu I wojny światowej (1820-1914) produkcja maszynowa, a wraz z nią scentralizowany przemysł i postępująca urbanizacja rozwijały się przede wszystkim w Ameryce północnej i Europie zachodniej. Industrializacja sprzyjała migracjom, choć początkowo obejmowały one głównie specjalistów (wykwalifikowanych robotników, urzędników, żołnierzy). W ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku migrację zamorską Europejczyków zdominowało zapotrzebowanie na niewykwalifikowaną siłę roboczą (emigracja głównie z Europy południowej i środkowo-wschodniej). Tak więc w ciągu XIX wieku rozwinął się atlantycki system migracyjny (1815-1915), który przyniósł masową kolonizację i postępującą urbanizację obu kontynentów amerykańskich. Europejczycy emigrowali także do Australii, Nowej Zelandii, południowej Afryki, Syberii czy Azji. Emigracja ze słabo uprzemysłowionych ziem polskich stanowiła istotną część systemu migracji europejskich. Czwartą fazę europejskich procesów migracyjnych wyznaczył wybuch i konsekwencje I wojny światowej, zamknięcie tradycyjnych obszarów emigracyjnych (głównie USA) i dekonstrukcja gospodarcza w Europie zachodniej. Wówczas to państwa przejmować zaczęły rolę sterowniczą nad kierunkami migracji swoich obywateli. Pierwsza wojna światowa, powstanie nowych państw narodowych i związane z tym procesem fale wymuszonych przesiedleń, powódź uciekinierów (przed działaniami wojennymi, potem przed totalitaryzmami) sprawiły, że wiek XX często określany bywa wiekiem uchodźców.

1. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE POLSKICH MIGRACJI

Przez szereg stuleci Polska była przede wszystkim obszarem o przewadze imigracji i osadnictwa, a Rzeczpospolita szlachecka – tzw. kolonizacji wewnętrznej. Emigracja z ziem polskich stopniowo nabierała znaczenia począwszy od schyłku XVIII wieku, co związane było bezpośrednio z dziejami politycznymi państwa polskiego (utrata niepodległości 1795, nieudane powstania). Jednocześnie – od pierwszej połowy XIX wieku – narastać zaczęła emigracja zarobkowa z ziem polskich. Począwszy od lat 70. XIX wieku aż do wybuchu II wojny światowej miała ona dominujące znaczenie nad emigracją polityczną, zaś od lat 90. XIX wieku do 1914 roku przybrała charakter masowy. Natomiast w całej historii nowożytnej Polski najmniej wyjazdów zagranicznych przypadło na I połowę lat 50. XX wieku (Dariusz Stola).

Na przestrzeni dziejów ludność zamieszkującą ziemie polskie obejmowały różne typy wychodźstwa. Poza wymienionymi powyżej czynnikami politycznymi i gospodarczymi (wolność i chleb), warto wymienić także emigrację przymusową, „ofiar” (wysiedlenia, zsyłki, ucieczki), kulturalną (nauka, ogłada, podróże), osadniczą - kolonizacyjną. W świetle szacunków polskich badaczy, w latach intensyfikacji procesów emigracyjnych (1860-1914) ziemie polskie opuściło blisko 10 milionów ludzi, z czego 3,6 miliony bezpowrotnie. Do 1939, Polskę opuściły kolejne 2 miliony osób, a w czasie II wojny światowej (włączając zmiany granic) ponad 5 milionów. W latach PRL-u bezpowrotnie Polskę opuściły ponad 2 miliony obywateli. Przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, które przyniosło lawinowy wzrost zarobkowej emigracji czasowej, do 2004r. z Polski wyemigrowało ok. 243 tys. osób. Współcześnie polska diaspora na świecie liczy około 12 milionów osób (Robert Rauziński). Oto syntetyczny przegląd głównych procesów migracyjnych, które objęły ziemie polskie od czasów najdawniejszych po współczesne.

2. PODZIAŁ CHRONOLOGICZNY EMIGRACJI Z ZIEM POLSKICH

2.1. X-XVI WIEK – POLSKA OBSZAREM IMIGRACJI

Dla tego okresu dysponujemy tylko przybliżonymi szacunkami. Pewne jest, że od narodzin państwa polskiego po ziemiach polskich wędrowali kupcy, terminujący rzemieślnicy, duchowni, pielgrzymi, tabory cygańskie, żołnierze, studenci, zbiegowie, włóczędzy. Wielu z członków dworów książęcych/królewskich, kupców, czy adeptów nauk opuszczało granice kraju na dłuższy czas, często na stałe. Zjawisko emigracji kulturowej, mającej zaspokoić indywidualne potrzeby (możni wysyłający swoje dzieci na studia, na obce dwory dla zdobycia ogłady, poznania kultury, uczeni, podróżnicy) zaczęło narastać począwszy od XV wieku. Jednakże do połowy XVIII wieku jego skala pozostawała niewielka. We wczesnym średniowieczu do dominujących zjawisk związanych z migracją zaliczyć należy przede wszystkim napływ ludności ze wsi do miast (podgrodzi, osad, miast lokowanych). W zasadzie, aż do II połowy XVIII wieku ziemie polskie to przede wszystkim obszar kolonizacji i osadnictwa raczej niż migracji zewnętrznych (emigracji).

Napływowi ludności i osadnictwu sprzyjała mniejsza gęstość zaludnienia niż na zachodzie Europy i znaczne obszary kolonizacji wewnętrznej. Od XI wieku zauważalny był już napływ ludności żydowskiej, od XIII/XIV wieku także niemieckiej kierującej się głównie na obszary Małopolski i Wielkopolski. W XVI w., kiedy powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów (unia lubelska 1569), zintensyfikowana została kolonizacja wewnętrzna i ruchy osadnicze. W II poł. XVI wieku ludność polska w królewskich na Rusi Czerwonej stanowiła 10%, co może być jednym z wyznaczników skali migracji polskiej. Jednocześnie na południu ludność

wołoska, ruska migrowała na zachód, wzdłuż Karpat, osiedlając się na terenach południowej Małopolski i Podhala. Na teren Prus Królewskich i Żuław napływali osadnicy z Flandrii (Olędrzy), często migrując dalej wzdłuż Wisły na Mazowsze. Jednym z ciekawszych przypadków imigracji uchodźców religijnych na tereny Rzeczypospolitej jest osadnictwo mennonitów (głównie na Żuławach). W XVI i XVII wieku na Pomorze Gdańskie przybywali Szkoci i Anglicy. W tym samym okresie na północ i wschód chętnie migrowała ludność Mazowsza. Imigracja zagraniczna odgrywała bardzo istotną rolę w rozwoju miast staropolskich m.in. Gdańska, Warszawy, Poznania, Krakowa.

Poszukując przykładów wychodźstwa nasilającego się w kolejnych wiekach wymienić można: zbiegostwo chłopów (poza zasięg władzy seniora, z czasem poza granice kraju np. na teren monarchii Habsburskiej, czy do Prus), „emigrację wojenną” – czasowe chronienie się ludności przed skutkami działań wojennych (XVII-XVIII wiek to stan ciągłego zagrożenia kraju, wojny niosące zniszczenia, straty materialne i ludnościowe, gospodarczy regres i wyludnienie), a także emigrację religijną (II poł. XVII w.).

2.2. POLSKA PRZEDROZBIOROWA – POCZĄTKI EMIGRACJI Z ZIEM POLSKICH

Emigracja z ziem polskich zauważalna była począwszy od II poł. XVII wieku. Najbardziej jaskrawym jej przejawem było wygnanie Braci Polskich (arian) w 1658 roku. Rzeczpospolita, będąca dotąd ostoją tolerancji w szarpanej konfliktami religijnymi Europie, uchwałą Sejmu śmiercią chciała odtąd karać arian, którzy odmawiali nawrócenia na katolicyzm, bądź opuszczenia kraju. Według szacunków historycznych około połowy Braci Polskich (tj. około 5 tysięcy) opuściło ziemie polskie wybierając na nowe miejsce osiedlenia Siedmiogród, Prusy Wsch. (Królewiec), Brandenburgię, pd.-zach. Niemcy, a z czasem Holandię, Anglię i Amerykę Pn. W ślad za arianami poszli też wyznawcy innych odłamów protestantyzmu.

Wraz z początkiem XVIII wieku nastąpił wzrost znaczenia liczebnej emigracji politycznej. W I poł. XVIII w. związana była ona z rywalizacją o elekcyjny tron Polski. Zwolennicy Stanisława Leszczyńskiego schronienie znaleźli m.in. w tureckiej Mołdawii (emigracja benderska), a w latach 30. po przegranej przez S. Leszczyńskiego wojnie o sukcesję polską, kierunkiem emigracji jego zwolenników została Francja, głównie: Luneville i Nancy (emigracja królewiecka). Z kolei po śmierci króla Augusta III, gdy tron objął Stanisław August Poniatowski, wobec rosyjskich nacisków Rzeczpospolitą opuścić zmuszeni byli przeciwnicy obozu „Familii”. Przedstawiciele tej fali emigracyjnej udali się zarówno do Turcji i na Węgry, jak i do Saksonii, gdzie od czasów unii personalnej istniała spora polska kolonia emigrancka (dworzanie, urzędnicy).

W świetle zgodnej opinii historyków, momentem przełomowym w dziejach polskiej emigracji, zarówno z uwagi na jej liczebność, zasięg geograficzny, motywy i charakter wychodźstwa był los konfederatów barskich. Zawiązanie konfederacji barskiej w 1768 roku było pierwszym ruchem patriotycznym, a czasem nawet określane bywa pierwszym powstaniem narodowym skierowanym przeciwko obcej dominacji. Po raz pierwszy też patriotyczny zryw zakończyły masowe zsyłki (Kazań, Nerczyńsk, Tobolsk), które objęły w sumie ok. 10 tys. szlachty i oficerów. Wielu barzan opuściło kraj udając się do Turcji, Austrii, Francji, na teren Niemiec. Około 100 spośród nich walczyło następnie w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, w tym Kazimierz Pułaski. Emigracja barska utworzyła też na wychodźstwie strukturę kierującą polityczną działalnością emigrantów „Generalność”, która pierwotnie działała z terenu Austrii, potem Węgier, Bawarii, a następnie Szwajcarii. Pierwszy rozbiór Polski położył kres tej inicjatywie i przyczynił się do opuszczenia kraju przez kolejną grupę uchodźców politycznych.

Warto podkreślić, iż w tym czasie emigracja z ziem polskich miała też inny charakter. Nowe prądy umysłowe i artystyczne sprawiały, że Paryż przyciągał polskie elity jak magnes. Zarówno młodzież licząca na stypendia, barzanie, a nawet jednostki promujące emigrację z Polski za ocean przybywały do Francji. Część polskich elit, zwłaszcza magnaci i szlachta z Galicji poszukująca okazji do kontynuowania kariery, zdobywania tytułów, honorów, żądna bliskości dworu i związanych z tym szans dla swoich potomków, decydowała się na wyjazd do Wiednia.

Kolejny rozdział w historii emigracji z ziem polskich wyznaczył II rozbiór Polski. Już rok wcześniej, kiedy kontrolę nad krajem, przy pomocy wojsk rosyjskich przejęli targowiczanie, z kraju wypływać zaczęła tzw. emigracja trzeciomajowa, a więc reformatorzy związani z pracami nad Konstytucją 1791 roku. Zwolennicy konstytucji sprzeciwiający się dominacji Rosjan udawali się przede wszystkim do Saksonii, Austrii, a także Francji. Początkowo najważniejszymi ośrodkami politycznej działalności emigracji były Lipsk i Drezno (Komitet Polski w Lipsku; Hugo Kołłątaj, Ignacy Potocki). Ukształtowała się wówczas także polska kolonia w Paryżu tzw. „Misja Franciszka Barssa”. Ta grupa wychodźcza miała charakter narodowy, a nie społeczno-elitarny. W jej gronie znaleźli się nie tylko przedstawiciele szlachty, ale także grupy mieszczan i wojskowych. Emigracja trzeciomajowa liczyła na pomoc Francji (misje T. Kościuszki), opracowywała plan powstania narodowego, delegowała zakonspirowanych emisariuszy do kraju.

Zarówno II rozbiór Polski (1793), upadek Insurekcji kościuszkowskiej (1794) i ostateczny rozbiór Polski (1795) przyniosły kolejne fale uchodźstwa z ziem polskich. Gdy Polska utraciła swą państwowość, celem działań emigracji stało się poszukiwanie miejsca na organizację walki o jej wskrzeszenie. Około 4 tys. Polaków udało się na emigrację polityczną do Niemiec, Włoch, Francji, czy Turcji, część z nich wkrótce nucąc pieśń legionów polskich we Włoszech „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy...” liczyła na rychły powrót do kraju.

W rozbiorach Rosja zagarnęła 62% terytorium i 45% ludności (5,9 milionów) Rzeczypospolitej. Prusy 20% terytorium, 23% mieszkańców (2,4 mil), zaś Austria odpowiednio 18% ziem i 32% ludności (3,7 mil.). W konsekwencji rozbiorów wielu mieszkańców Rzeczypospolitej spotkały prześladowania i związane z nimi zsyłki, ucieczki, pobór rekruta, dezercje. W II poł. XVIII wieku kolonie polskich emigrantów istniały w Dreźnie, Paryżu, Wiedniu, na obszarach zdominowanych przez Turcję.

Na terenie tureckiej Mołdawii skupili się przede wszystkim Kościuszkowcy (ok. 1600 osób). We Francji „trzeciomajowcy” rozpoczęli działalność polityczno-militarną. Część z nich wybrała opcję zmierzającą do wywołania powstania w Polsce (Deputacja), część popierała ideę utworzenia polskich legionów przy Francji (Agencja). Ideę legionową wsparła grupa emigrantów polskich w Wenecji (uchodźcy z lat 1795-96), która także stanowiła wówczas ważny ośrodek emigracji z racji ożywionych kontaktów zarówno z Paryżem, jak i Konstantynopolem.

Utworzenie polskich legionów we Włoszech traktować można jak dążenie do utworzenia siły zbrojnej polskiej emigracji politycznej, wyraz jej dążeń niepodległościowych. W sumie, przez ich szeregi przeszło około 26-30 tys. ludzi, w tym w 65% byli to chłopci, 25% mieszczaństwo, a w 10% szlachta. Tworząc Polski Legion, jako korpus posiłkowy armii lombardzkiej Francuzi liczyli na to, że dołączą do niego nie tylko polscy emigranci, ale i dezercerzy (z rekrutów przymusowo wcielanych do armii austriackiej) oraz jeńcy wojenni. W ciągu 3 miesięcy w szeregach legionów znalazło się 3,6 tys. żołnierzy, rok później było ich już 5,5 tys. W 1797 roku sformowano dwie legie, które wkrótce przekroczyły 7 tys. żołnierzy. Polskie formacje wojskowe przekształcone w Legię Naddunajską przestały być Napoleonowi potrzebne po podpisaniu pokoju w Luneville (1801), który kończył wojnę z Rzeszą Niemiecką. Napoleon skierował polskich żołnierzy do

podległych mu państewek włoskich. Z 10 tysięcy legionistów około 4 tys. zostało we Włoszech, a blisko 6 tys. wysłano do francuskiej kolonii na San Domingo (dzisiejsze Haiti) do walki z powstańcami, którzy zamierzali znieść niewolnictwo i ogłosić niepodległość. Tylko 330 legionistów wróciło do Europy, zaś 400 zostało na wyspie. Spośród tych, którzy przeżyli walki na Karaibach część włączyła się następnie do walki z hiszpańską dominacją kolonialną przy boku Francisco de Mirandy, czy Simona Bolívara. Bliskim współpracownikiem tego ostatniego został m.in. Izidor Borowski. Kiedy na mocy pokoju w Tylży (1807) na części ziem polskich utworzono Księstwo Warszawskie emigracja polityczna z tego terenu praktycznie wygasła, zdecydowanie dominowały nad nią powroty cywili i wojskowych. W dalszym ciągu istotną rolę odgrywały polskie kolonie w Paryżu i Dreźnie.

2.3. **POD ZABORAMI**

Postanowienia kongresu wiedeńskiego otwierają kolejny okres w dziejach emigracji z ziem polskich wraz z powstaniem na ich terenie trzech autonomicznych tworów (Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Rzeczypospolitej Krakowskiej). Do wybuchu powstania listopadowego ludność zamieszkała na ich obszarze mogła cieszyć się względną autonomią, stosunkowo liberalnym traktowaniem. Nie można pominąć jednak faktu, że na terenie Królestwa Polskiego rozbijane były związki studenckie, polskie organizacje konspiracyjne, organizacje o charakterze wojskowym, co w rezultacie skutkowało deportacjami politycznymi, które w latach 1815-1830 objęły w sumie ponad 100 osób.

2.3.1. **Wielka Emigracja**

Upadek powstania listopadowego i ponowne wymazanie Polski z map Europy przyczyniły się do powstania nowej, masowej fali emigracji politycznej. Wychodźstwo z ziem polskich w latach 1831-1864 określa się w literaturze przedmiotu „Wielką Emigracją”. Przymiotnik „wielka” otrzymała ona przede wszystkim ze względu na wybitną rolę odegraną w życiu politycznym i umysłowym narodu, a także na jej liczebność – a w zasadzie koncentrację na terenie Francji (paryskie komitety, towarzystwa literackie, naukowe, organizacje dobroczynne), reprezentowany status społeczny (książę Adam Jerzy Czartoryski, środowisko Hotelu Lambert) i świadomość narodową uchodźców - żołnierzy. Nie bez znaczenia pozostał również fakt jej kontynuacji – trwający ponad 30 lat odpływ uchodźców politycznych z ziem polskich. Emigracja ta – o charakterze polityczno-wojskowym – miała także szczególne znaczenie międzynarodowe.

Po upadku powstania granice Królestwa opuściły władze polskie. Na emigrację (głównie do Francji) udało się także 64 posłów. W świetle dostępnych szacunków w 1832 roku do Francji wyemigrowało od 6 do 7 tysięcy Polaków. Mniejsze grupy udawały się do Wielkiej Brytanii, państw niemieckich, Belgii. Ponadto, po upadku powstania Prusy i Austria internowały korpusy wojska polskiego: 28 tysięcy żołnierzy w Prusach, 20 tys. w Austrii. Z tych żołnierzy, którzy powrócili pod jarzmo rosyjskie 20 tys. wcielono wprost do armii rosyjskiej i najczęściej wysłano na wieloletnią służbę na Kaukaz lub Syberię. Spośród żołnierzy internowanych w Prusach, którzy nie chcieli wracać do Rosji, część wysłano statkami do Francji (1832r.: 3 statki, 675 żołnierzy). W następnym roku z Gdańska wypłynęły kolejne 3 statki z internowanymi żołnierzami (603 os.), którzy w większości nie chcieli udawać się na emigrację zamorską. Pozostając w kontakcie z wcześniejszymi uciekinierami planowali osiedlić się – tymczasowo – w Wielkiej Brytanii, bądź Francji. Część z nich dołączyła do oddziałów Legii Cudzoziemskiej w Algierii marząc o odrodzeniu idei legionowej i utworzeniu polskich oddziałów. Także Austriacy wysyłali internowanych żołnierzy polskich na zachód. Część z nich (235 os.) z portu w Trieście wysłano wprost do Nowego Jorku. W latach 1832-1856 około 500 osób przewieziono z Triestu do Algieru. Część dezertersów, jeńców z armii rosyjskiej udała się do Turcji. W 1842r. w odległości ok. 50 km od

Konstantynopola powstała polska osada rolnicza Adampol, która istnieje do dziś, jako jedyna rolnicza osada założona na emigracji jeszcze w I poł. XIX wieku.

Wśród form represji, jakie dotknęły Polaków po upadku powstania listopadowego, znalazły się także przymusowe przesiedlenia, które objęły nawet ok. 50 tys. osób, konfiskaty majątków i zaoczne wyroki śmierci dla uchodźców. W sumie spośród 190 tys. Polaków, którzy w latach 1831-1864 osiedli w Rosji, $\frac{3}{4}$ znalazło się tam pod wpływem przymusu. Należy przy tym pamiętać, iż niemała część Polaków dobrowolnie wybierała kierunek wschodni licząc na rozwój kariery naukowej, urzędniczej - ukończywszy uczelnie rosyjskie czy posiadając specjalistyczną wiedzę znajdowała intratne zatrudnienie w Rosji. Część polskiej magnaterii szukała sobie miejsca na dworze carskim. Polskie kolonie powstawały w Petersburgu, Moskwie, Odessie.

Polska emigracja polistopadowa stanowiła istotny czynnik polityki europejskiej i wniosła niemały wkład do idei republikańsko-demokratycznej I poł. XIX wieku. Nieprzerwanie zmierzała przy tym do przywrócenia Polsce niepodległości; na drodze dyplomatycznej bądź zbrojnej. Powstanie krakowskie, które wybuchło w 1846 roku, było wynikiem przygotowań czynionych właśnie na emigracji. Zamiast sukcesu, przyniosło blisko 1,5 tys. nowych uchodźców, co łącznie, w przededniu Wiosny Ludów dawało liczbę ok. 8 tys. polskich emigrantów politycznych w Europie.

Rozproszona w Europie zachodniej, (głównie we Francji (ale także Algierii), Belgii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwajcarii, we Włoszech), a także w Stanach Zjednoczonych czy Turcji emigracja polska w łącznej liczbie 7-8 tys. była jednocześnie bardzo mobilna, często będąc nośnikiem nowoczesnych poglądów i idei. Jej przedstawiciele odegrali niemałą rolę w czasie europejskiej Wiosny Ludów (1848-49) kiedy to Polacy brali m.in. udział w walkach w Lombardii, Sardynii, Rzymie, na Sycylii, a także w Berlinie. Legendarny stał się niemal udział Polaków w walce o wolność Węgrów (gen. Józef Bem).

Wraz z licznym i widocznym udziałem Polaków w rewolucyjnym zrywie narodów (1848/49) polscy uchodźcy stracili jednak sympatię i wsparcie, jakim cieszyli się ze strony rządów państw zachodnich (cofnięcie zapomóg, restrykcje dot. działalności politycznej). Po 1849 roku Polak stał się synonimem buntownika, rewolucjonisty, wichrzyciela. Stosunkowo najbardziej tolerancyjna wobec prowadzonej przez polskich uchodźców działalności pozostała Wielka Brytania. Mimo to coraz częściej stawała się ona przystankiem w drodze za ocean. W latach 1848-51 odnotowano ponad dwukrotnie większą liczbę polskich emigrantów politycznych udających się do USA. Wielu z nich z czasem wzięło udział w wojnie secesyjnej (m.in. gen. Włodzimierz Krzyżanowski)

Dość egzotycznym, choć ważnym ośrodkiem życia polonijnego nadal pozostawał Stambuł. Polscy uchodźcy przebywający na terenie Turcji aktywnie włączyli się do walki z Rosją w czasie wojny krymskiej w latach 1853-55 próbując odbudować przy okazji wojsko polskie (Michał Czajkowski vel Sadyk Pasza, gen. Władysław Zamoyski). Po klęsce Rosji amnestionowano m.in. emigrantów polskich, którzy opuścili zabór rosyjski. Mogli oni odtań składać podania o zgodę na powrót do kraju, co uczyniło 108 osób. Przez resztę emigracji niepodległościowej zgodnie uznani zostali oni za zdrajców. Drugą amnestią ogłoszoną przez carat było zwolnienie zesłańców z Syberii i Kaukazu. W jej wyniku do Królestwa powróciło ok. 10 tys. osób.

Kolejną falę emigracji z Polski przyniosła klęska powstania styczniowego. W latach 1864-66 od 8 do 10 tysięcy jego uczestników znalazło się na emigracji. Inaczej niż miało to miejsce we wczesnych latach 30. XIX wieku, uchodźcy z Polski nie spotykali się już z tak przychylnym przyjęciem rządów i społeczeństw krajów, do których się udawali. Tym samym, nie odegrali już roli podobnej do tej, jaką odegrali uchodźcy polistopadowi. Większość z emigrantów postyczniowych udała się do Francji (3,4 tys.), pozostali dostali się do Szwajcarii, Włoch, Belgii, Wielkiej Brytanii, Turcji, Rumunii, a z krajów poza europejskich –

do USA (ok. 1,5 tys. os.). Znaczna część z nich wróciła do kraju po 2-3 latach. Pokażnie większą skalę i konsekwencje miały deportacje w głąb Rosji, które objęły od 36,5 do 37,5 tys. ludzi.

Podsumowując znaczenie popowstaniowej emigracji należy podkreślić, że spośród 16 tys. uchodźców politycznych (1866r.) blisko połowa osiedliła się we Francji. Klęska powstań, prześladowania, represje, deportacje, brak możliwości rozwoju kultury narodowej w znacznym stopniu ukształtowały „Polskę na wygnaniu”. Do jej trwałości przyczyniła się silna wiara uchodźców w możliwość kontynuowania skutecznej walki o przywrócenie Polsce niepodległości poprzez działania na emigracji. Wielka Emigracja stanowiła dobitne świadectwo wysokiego stopnia rozwoju świadomości narodowej Polaków i ich niegasnących aspiracji niepodległościowych.

I połowa XIX wieku to także okres, w którym w ślad za prądami emigracyjnymi w Europie zachodniej także na terenie ziem polskich narodziło się i szybko rozwijało zjawisko migracji „za chlebem”. Do 1914r. ziemie polskie opuściło na stałe bądź czasowo ponad 3,5 mil. osób. Jak ocenił W. Wrzesiński, przed I wojną światową na emigracji przebywało 10% społeczeństwa polskiego. Obszarem, który najszybciej wszedł w europejski i zamorski obieg migracji zarobkowych były ziemie po zaborem pruskim.

2.3.2. *Emigracja z zaboru pruskiego*

W II poł. lat 30. XIX wieku wschodnie prowincje Prus objęła pierwsza fala emigracji zamorskiej skierowana ku wybrzeżom Australii i Ameryki Pn. Warto podkreślić, że jej charakter był pierwotnie religijny. Z terenów tych wyjeżdżali przede wszystkim protestanci, którzy nie mogli pogodzić się z powstaniem państwowego kościoła ewangelickiego (reforma Fryderyka Wilhelma II). Poza „staroluteranami” z dawnych ziem polskich emigrowali także mennonici z Pomorza Gdańskiego (gł. delta Wisły), którym przeszkadzało pruskie prawo majątkowe i przymus służby wojskowej. Emigrowali oni głównie do Rosji, skąd po kilku dekadach wyruszyli w drogę do Ameryki Pn.

Pierwsze próby agitacji wśród społeczeństwa na rzecz wyjazdu do Ameryki Pn. odnotowano w regionie poznańskim. Pogłoski o możliwościach wyjazdu do Ameryki szybko jednak rozniosły się i w innych zaborach. Plotki i mity o pruskich ułatwieniach dla Polaków chcących udać się za morze największy zasięg zdobyły na terenie Królestwa Polskiego (lata 20. XIX w.) Pierwszą polską osadą założoną na obszarach zamorskich było Sevenhill w Australii. Kolonia ta, położona 120 km od Adelaide, ukształtowała się w latach 1848-56. Na terenie USA, w 1851r. założono Parisville (Michigan), które jednak stanowiło odosobniony przypadek geograficzno-osadniczy. Dopiero kolonia Panna Maria (Teksas) ukształtowana w latach 1854-57, w której osiedlili się głównie emigranci z Górnego Śląska (ok. 1500 osób) dała początek szerszemu procesowi osadniczemu (11 kolejnych osad). Zainteresowanie emigracją na teren Stanów Zjednoczonych wzrosło wraz z zakończeniem wojny secesyjnej w USA (1861-65), ustawą o gospodarstwach rolnych z 1862 oferującą darmową ziemię na zachód od rzeki Missisipi. Pod koniec lat 50. XIX w. licząca ponad tysiąc osób grupa Kaszubów osiedliła się w okolicach Renfrew w Kanadzie (Ontario).

Poza emigracją zamorską teren ziem polskich pod zaborem pruskim objęty był także dwukierunkowymi migracjami na linii wschód-zachód. Z jednej strony z zachodu na Pomorze Gdańskie, Śląsk i do Wielkopolski napływali koloniści niemieccy (m.in. w ramach akcji kolonizacyjnej). Jednocześnie fachowcy (Niemcy, Żydzi, a także w mniejszym stopniu Polacy) emigrowali dalej na wschód – głównie do Królestwa Polskiego i do Rosji. W Prusach zjawisko migracji na teren Królestwa Polskiego określano nawet „chorobą emigracyjną”. Z drugiej jednak strony, już od lat 60. XIX wieku znaczenia nabierał przeciwny kierunek migracji europejskich. Na zachód, przede wszystkim do Nadrenii, Westfalii (zagłębnie Ruhry) udawali się mieszkańcy wschodnich prowincji pruskich. Migrację do wyżej uprzemysłowionych, bardziej zamożnych części Niemiec w dekadach przed i po ich

zjednoczeniu, określa się najczęściej „ucieczką ze wschodu” (Ostflucht). Od chwili zjednoczenia Niemiec (1871r.) sukcesywnie malało znaczenie emigracji zamorskiej, rosła zaś migracja do środkowych i zachodnich części tego kraju.

Tak więc zabór pruski najwcześniej dotknęło zjawisko masowego wychodźstwa zamorskiego kierującego się głównie do Ameryki Północnej i do uprzemysłowionych obszarów europejskich (gł. Niemiec). Było to ściśle powiązane ze zjawiskami towarzyszącymi powstawaniu nowoczesnych struktur gospodarczych i społecznych, więc charakter emigracji z ziem polskich zaboru pruskiego był głównie ekonomiczny. Mimo akcji germanizacyjnej (Kulturkampf, rugi pruskie, akcje kolonizacyjne etc.) emigracja polityczna z ziem zaboru pruskiego stanowiła zjawisko marginalne.

2.3.3. *Zabór rosyjski*

Od drugiej połowy XIX wieku także wychodźstwo z Królestwa Polskiego nosiło w coraz większym stopniu charakter zarobkowy. W świetle niepewnych szacunków z obszaru Królestwa do Stanów Zjednoczonych wyjechało od 420 tys. do 950 tys. osób, które znalazły zatrudnienie głównie w przemyśle (region północno-atlantyki).

W stopniu większym niż miało to miejsce w przypadku ziem zaboru pruskiego, zabór rosyjski ogarnęła „gorączka brazylijska”, a w zasadzie kilka jej fal. Pierwsza fala przypadła na lata 1890-91 i objęła ponad 39 tys. osób, które udały się głównie do Brazylii po to, by tam pracować na roli. Kolejne, niemal równie wielkie fale wychodźstwa do Ameryki południowej przypadły na lata 1906-7 i 1911-13. Na początku XX wieku tylko w jednym z brazylijskich stanów (Parana) było ok. 10 tys. polskich osadników. Polscy specjaliści odegrali też ogromną rolę w modernizacji i industrializacji krajów południowoamerykańskich (przemysł wydobywczy, transport, ekspedycje naukowe).

Alternatywą dla wyjazdów zamorskich były akcje osiedleńcze prowadzone przez Rosjan w głębi kraju, które objęły w sumie ok. 500-600 tys. Polaków. Znaczną część z nich stanowili jednak zesłańcy, którzy po doczekaniu końca wyroku bądź ogłoszeniu amnestii zdecydowali się zostać na Wschodzie. Na przełomie wieków (1890-1914) zauważalna była także migracja zarobkowa w głąb Rosji. Główny nurt emigracji sezonowej z ziem zaboru rosyjskiego kierował się jednak na teren Niemiec i krajów Europy zachodniej (Dania, Szwajcaria, Francja, Szwecja, Wielka Brytania).

2.3.4. *Zabór austriacki*

Do lat 60. XIX wieku emigracja z ziem zaboru austriackiego miała charakter głównie kontynentalny (częściowo polityczna, częściowo zarobkowa). Od lat 70. rosnąć zaczęło znaczenie emigracji zamorskiej, która zdominowała inne kierunki począwszy od 90. W latach 1881-1890 blisko 50 tys. Galicjan (nie licząc migrantów sezonowych) udało się do Ameryki południowej – głównie do Brazylii. W latach 80. XIX z ziem zaboru austriackiego 60-80 tys. osób (Polacy, Żydzi, Ukraińcy) wyemigrowało do USA. Jednak podobnie jak w pozostałych zaborach, ogromny wpływ na procesy emigracyjne miała „gorączka brazylijska” przypadająca na lata 90. I pierwsze lata XX wieku (1891-1914).

Dla celów koordynacji wychodźstwa na terenie Galicji powołane zostały organizacje udzielające uchodźcom pomocy (głównie informacji), np.: Polskie Towarzystwo Emigracyjne (1908); Ukraińskie Tow. Emigracyjne (1912). W sumie, od poł. XIX wieku do wybuchu I wojny światowej Galicję opuściło ok. 1 - 1.1 mil. osób, z czego 900 tys. wyruszyło w podróż transatlantycką (USA, Kanada, Brazylia, Argentyna). Poza tym kierunkiem ważną rolę w dziejach emigracji z obszaru pod zaborem austriackim odgrywały migracje sezonowe; w tym przede wszystkim do Niemiec, Rosji (w tym i na ziemie polskie pod zaborem rosyjskim), Rumunii, Danii, Francji, Szwecji, Szwajcarii, Belgii, Holandii, a także w granicach Austro-Węgier.

2.4. **ODRODZENIE PAŃSTWA POLSKIEGO – II RZECZPOSPOLITA**

Wybuch Wielkiej Wojny, jak nazywano wówczas I wojnę światową, przyniósł Polakom nową traumę ewakuacji, przymusowego poboru, ucieczek, wysiedleń, a także powrotów w rodzinne strony. Wystarczy wspomnieć, iż w czasie I wojny światowej 3,2 mil. Polaków zostało zmobilizowanych do służby w armiach zaborczych, a 1,2 mil. osób wywieziono w głąb państw zaborczych do pracy. Oczywiście wybuch wojny oznaczał koniec dobrowolnej emigracji zarobkowej i zatrzymanie reemigracji.

Korzystając z wybuchu konfliktu pomiędzy zaborcami Polacy prowadzili ożywioną działalność na ziemiach polskich i na emigracji zmierzającą do przywrócenia Polsce państwowości. Do momentu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny (kwiecień 1917) polska emigracja polityczna podzielona była na zwolenników piłsudczykowskiej lewicy zwróconej ku państwom centralnym i prorosyjskich narodowców popierających Romana Dmowskiego. Obalenie caratu w Rosji, włączenie się Stanów Zjednoczonych do wojny i kryzys przysięgowy w Polsce sprawiły, że otwarte zostały drzwi do kompromisu. Dla znaczenia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej kluczowe znaczenie miało uznanie Komitetu Narodowego Polskiego (powołany 15.08.1917r. w Paryżu) przez rządy Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i USA za legalne przedstawicielstwo polskie i namiastkę rządu. KNP podporządkowana została także armia polska we Francji (wodzem od 4.10.1918r. – gen. Józef Haller).

Natomiast dla historii emigracji polskiej kluczowy był fakt przybycia emigrantów do kraju i nominacja Ignacego Paderewskiego na stanowisko premiera rządu i ministra spraw zagranicznych (16.01.1919). Było to największe i najbardziej czytelne zwycięstwo odniesione przez emigrację polską, która z dumą z odniesionego sukcesu – odrodzenia państwa polskiego – wracała do zrujnowanego wojną i eksploatacyjną polityką zaborców kraju, który wkrótce stawić musiał czoła bolszewickiej nawale.

Druga Rzeczpospolita stanęła wobec konieczności pilnego rozwiązania problemów gospodarczych kraju. Polski rynek pracy był znacznie przeciążony. Aby zagospodarować tzw. „ludzi zbędnych” rząd polski miał do wyboru trzy opcje: organizację kosztownych robót publicznych, wypłatę zasiłków dla bezrobotnych lub organizację emigracji – osadniczej, najlepiej szybką i taną.

Organizacja akcji kolonizacyjnej nie była jednak łatwa, bowiem ograniczenia imigracyjne wprowadziły państwa dotąd chętnie przyjmujące osadników; Niemcy – z powodów politycznych, Brazylia – z przyczyn gospodarczych (brak funduszy na dotacje dla kolonistów), USA – wprowadzając w latach 1921 i 1924 ograniczenia kwotowe. Tak więc kierunki wychodźstwa z II RP zostały ukształtowane przez czynniki zewnętrzne, m.in. politykę imigracyjną państw docelowych, zaś o jej wielkości przesądził kryzys lat 30. Nadwyżka rąk do pracy w kraju sprawiła, że polityką odrodzonego państwa polskiego stało się łagodzenie ograniczeń narzuconych przez tradycyjne państwa osadnicze oraz poszukiwanie nowych możliwości emigracji osadniczej. Rządy II RP preferowały ją licząc, iż emigranci w zwartych skupiskach unikną asymilacji, starały się również o otwarcie dla obywateli zagranicznych rynków pracy, czego wynikiem były międzypaństwowe umowy migracyjne.

Tymczasem do odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego powracać zaczęli uchodźcy. W pierwszych latach po zakończeniu wojny do Polski wracali żołnierze z Kanady i USA, armia Hallera z Francji, uciekinierzy z Rosji, reemigranci powracający z powodów sentymentalnych, bądź racjonalnych. Do masowej reemigracji na ziemie polskie jednak nie doszło. Przeciwnie, od 1921r. widoczny był ponowny wzrost zainteresowania emigracją. Trudne warunki materialne, rozczarowanie powrotem, nadmiar rąk do pracy, zły stan gospodarki kraju i zagrożenie międzynarodowe sprawiły, iż bilans migracyjny II RP wyniósł ostatecznie 1 030 tys. wychodźców. Blisko 2.2 mil. Polaków udało się na emigrację, z czego

61% do krajów europejskich, a 39% zamorskich. Emigracja ta miała niemal wyłącznie charakter zarobkowy. O emigracji politycznej można mówić w przypadku ludności żydowskiej, ukraińskiej, bądź – po przewrocie majowym – w przypadku przeciwników rządów sanacyjnych.

W celu ożywienia ruchu emigracyjnego władze państwowe przystąpiły do aktywizacji portów, rozbudowy floty pasażerskiej, rozwoju handlu zagranicznego – m.in. w oparciu o kontakty z Polonią. Powołane przez rząd instytucje takie jak np.: Państwowy Urząd ds. Jeńców, Uchodźców i Robotników JUR, a następnie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy oferowały pomoc dla emigrujących. W 1920r., w ramach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, utworzono specjalny Urząd Emigracyjny, który (wraz z istniejącą od 1921 roku Radą Emigracyjną) przejął całość spraw związanych z uchodźstwem. Od 1932 roku sprawy emigracji przejął MSZ. Poza organami administracji państwowej istniały także stowarzyszenia pomagające emigrantom: polskie, ukraińskie, żydowskie czy np. kobiece. Jedno z największych - Polskie Towarzystwo Emigracyjne - prowadziło biura informacji udzielające porad prawnych, ale także hotel emigracyjny w Warszawie, gospody w Gdańsku, Gdyni, Wejherowie. PTE wydawało ponadto przewodniki, tygodnik „Wychodźca”, udzielało także pomocy polskim emigrantom przebywającym za granicą.

W 1930 roku powołany został Syndykat Emigracyjny spółka zoo z udziałem skarbu państwa, polskich i zagranicznych towarzystw okrętowych, który miał wymierny interes w intensyfikacji uchodźstwa z Polski. Jego pracownicy zajmowali się zbieraniem informacji o miejscach docelowych, rekrutacją emigrantów, pomagali w przygotowaniu dokumentów emigracyjnych i transporcie. Początkowo Syndykat dysponował 10, a z czasem 27 oddziałami (w tym 4 zagranicznymi) oraz siecią agentur. Prowadził ponadto obóz emigracyjny w Gdyni, „stację zborną” w Poznaniu, domy emigracyjne w Warszawie i Lwowie.

W związku z zamknięciem tradycyjnych obszarów osadnictwa, w 1919 roku Polska podpisała konwencję z Francją na legalny przepływ 390 tys. osób do pracy z rolnictwie i górnictwie. Na początku lat 30. Polonia francuska liczyła około ½ miliona osób. Do jej wzrostu przyczynił się także napływ ludności z Westfalii, gdzie dorastało już drugie pokolenie emigrantów z Polski. Kryzys końca lat 20. i 30. przyniósł kolejne istotne ograniczenia emigracyjne, które dotknęły m.in. polskich robotników we Francji i Belgii często oskarżanych o sympatie prokomunistyczne.

Drugim z krajów europejskich, do którego popłynęła fala emigrantów z Polski były Niemcy. Napływ nielegalnych emigrantów sezonowych (pracowników rolnych) do tego kraju stanowił jeden z newralgicznych problemów w stosunkach polsko-niemieckich. Niemcy żądali bowiem zgody na ich repatriację do Polski. W 1927 roku udało się osiągnąć porozumienie o repatriacji nielegalnych emigrantów (60-65 tys. osób), lecz jednocześnie uzyskano zgodę Niemców na legalną imigrację sezonową z Polski. Na terenie Republiki Weimarskiej „stara Polonia” była więc redukowana powrotami, bądź dalszą emigracją np. do Francji, lub Belgii, zaś na drodze do powstania nowej stały powody polityczne i obostrzenia imigracyjne narzucane przez Niemców.

Okres przedwojenny charakteryzowała też tzw. „idea parańska”, czyli dążenie do rozwijania działalności osadniczej organizowanej przez prywatne spółki i stowarzyszenia kolonizacyjne (wzór galicyjskiego Towarzystwa Handlowo-Geograficznego, 1894). W tym celu powoływano m.in. spółdzielnię „Kolonja Polska” w Peru, „Towarzystwo Kolonizacyjne” w Brazylii, „Polsko-Amerykański Syndykat Kolonizacyjny” w Peru. W 1936r. polskie MSZ posiadało 50% udziałów w spółce akcyjnej „Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze”. Idea polskiego kolonializmu okresu międzywojennego jest jednak często błędnie interpretowana. Autorka opracowania poświęconego polityce emigracyjnej II RP, rozróżnia dążenie do tworzenia charakterystycznych dla polskiego osadnictwa „kolonii”

– czyli wspomnianych powyżej zwartych skupisk emigrantów, od zainteresowania rządu polskiego objęciem terenów pozbawionych suwerenności – np. poniemieckich kolonii w Afryce administrowanych przez Francuzów (Kicinger). Polski projekt kolonialny stanowił raczej studium postulatów i nie miał realnego wpływu na kierunek ani wysokość polskiej fali emigracyjnej. Istniejąca od 1930 roku Liga Morska i Kolonialna skupiająca entuzjastów idei kolonialnej (głównie nacjonalistów i młodzież) poszukiwała nowych terenów osadniczych jednocześnie promując emigrację Żydów z Polski (Gawryszewski).

W skali całego dwudziestolecia międzywojennego przedstawiciele mniejszości stanowili ok. 30% ogółu emigrantów z Polski. To, że w latach międzywojennych dominowała emigracja mniejszości narodowych: Niemców, Żydów i Ukraińców nie było dziełem przypadku. Mając na uwadze regulację struktury narodowościowej kraju Rząd II RP zachęcał do emigracji przede wszystkim przedstawiciele mniejszości narodowych, wyznaniowych w Polsce – zwłaszcza Żydów i Ukraińców. W latach 1920-1925 około 40% emigrantów stanowiła ludność żydowska, tyleż samo polska, ukraińska 10-12%, zaś niemiecka 2%. W kolejnej dekadzie, po przewrocie majowym (1926-38) dominowała już emigracja Polaków (64,8%). W tym czasie 14,7% emigrujących z II RP stanowili Żydzi, a 15,6% Ukraińcy i Białorusini.

Emigracja zamorska z II RP objęła ok. 350 tys. osób, z których większość (200 tys.) udała się do Stanów Zjednoczonych, 30 tys. do Argentyny, tyleż samo do 30 tys. Palestyny. Do głównych kierunków emigracji w latach międzywojennych zaliczyć należy Francję, Łotwę i Palestynę, które zastąpiły poniekąd ograniczające imigrację Stany Zjednoczone, Niemcy, czy Brazylię. Wśród czołówki krajów, do których udawali się polscy emigranci umieścić także należy Kanadę, Argentynę, Peru, Boliwię i Paragwaj, zaś dla migracji sezonowych Danię, Łotwę, Estonię i Niemcy. W 1938r. rząd polski zawarł umowę z Boliwią stanowiącą element państwowej polityki kolonizacyjno-osadniczej, lecz nie została ona ratyfikowana.

Wskazując na nurty wychodźstwa z Polski należy także wspomnieć o wyjazdach polskich komunistów udających się do ZSRR, których w większości dotknęły czystki stalinowskie z lat 1936-1938. Rewolucja 1917 roku miała i polskie akcenty, a wśród organizatorów „czerwonego terroru” był m.in. Feliks Dzierżyński. Kiedy w 1922 roku powstał Związek Radziecki, rosyjską Polonię zamieszkującą jego zachodnie republiki (dawne kresy wschodnie położone poza granicami II RP) uznano za autochtonów (80% całej Polonii). Niezależnie od radzieckich kategoryzacji, przyjęć można, iż w 1926 roku na terenie ZSRR zamieszkiwało 787,8 tys. Polaków, wśród których byli potomkowie emigrantów zarobkowych (XIX i XX wiek), których przyciągnęły głównie duże ośrodki przemysłowe, ale także zesłańcy i ich potomkowie (Syberia, Kaukaz), żołnierze wcieleni do armii rosyjskiej, emigranci polityczni z II RP, komuniści i ich sympatycy (ok. 12 tys.).

Emigrację z II RP chronologicznie można podzielić przynajmniej na dwa okresy: 1918-1931 charakteryzujący się wysokim bilansem emigracji oraz 1931-1938, kiedy emigracja z Polski wyraźnie zmalała, wzrosło natomiast zjawisko reemigracji. W początkowym okresie, kiedy nastąpiło otwarcie szlaków morskich, podpisana została konwencja polsko-francuska, a do 1921/1924 nie obowiązywał system kwotowy w USA, emigracja z Polski w przeważającym stopniu była emigracją zamorską (88,3%). Natomiast już w latach 1922-25 dominowała emigracja kontynentalna, przede wszystkim do Francji i Belgii, a także sezonowa do Danii. W tym okresie wyraźnie zmalał strumień emigracyjny do USA spadając z poziomu 90 tys. emigrantów w roku 1921 do 5 tys. osób cztery lata później. Wychodźstwo kontynentalne zdecydowanie dominowało nad zamorskim do końca lat 20. Najwyższy poziom emigracji w dwudziestoleciu międzywojennym przypadł na rok 1929. Wówczas w ciągu jednego roku Polskę opuściło 243,4 tys. osób. W sumie, w latach 1918-39 Polskę bezpowrotnie opuściło 1 036 tys. emigrantów. Do liczby tej należy dodać ok. 200 tys. osób (35-40 tys. w świetle innych szacunków), które opuściły kraj nielegalnie.

Jak już wspomniano, wychodźstwo z II RP było wielonarodowe. W przeważającej części kraj opuszczali chłopcy poszukujący możliwości osiedleńczych, ale także górnicy, hutnicy (Francja, Belgia), wykwalifikowani robotnicy o rozwiniętej świadomości narodowej. Przed wybuchem II wojny światowej młody i wpływowy ośrodek polonijny znajdował się we Francji (ok. ½ miliona osób). W znacznie mniejszej Belgii przebywało ok. 40 tys. Polaków. Natomiast do „zamkniętych” już w latach 30. ośrodków „starej” Polonii zaliczyć należy Polaków w USA, Brazylii i Westfalii.

2.5. „CZARNA DEKADA” (1939-1949)

Koszmar II wojny światowej (ucieczki, ewakuacje, deportacje) i jej dramatyczne następstwa (zmiany granic, wysiedlenia, etniczne ujednocianie krajów i regionów) sprawiają, że okres wojennej zawieruchy i wielkich przemieszczeń przymusowych, jakie nastąpiły po ustaniu działań zbrojnych, coraz częściej określa się czarną dekadą migracji (Stola). Wojenne wędrówki na ziemiach polskich objąć mogły ponad 20 milionów ludzi.

Szczegółowe dane liczbowe dotyczące losów społeczeństwa polskiego w czasie wojny przedstawia Andrzej Gawryszewski. W niniejszym opracowaniu podkreślić należy, iż w czasie wojny z terenu II RP w wyniku deportacji, aresztowań, wysiedleń, do pracy przymusowej do Niemiec przemieszczono 2 841,5 tys. obywateli polskich, zaś do ZSRR – 1 782 tys. W sumie migracje przymusowe i uchodźstwo wojenne objęły wówczas 5 423,5 tys. osób (Rauziński).

Realizując politykę wcielania ziem polskich do III Rzeszy Niemcy przeprowadzali wysiedlenia z ziem wcielonych (których początek miał miejsce w Gdyni), akcje planowego osadnictwa Niemców, ale też masowe wywózki na roboty, pobór do Wehrmachtu. Prześladowania Polaków znajdujących się na terenie III Rzeszy w czasie wojny (ok. 3,5 mil.) były normą. Najbardziej wstrząsający i katastrofalny w skutkach był stosunek nazistów do polskiej ludności żydowskiej.

Po zakończeniu wojny, na terenie Niemiec znajdowało się ok. 250-260 tys. przedstawicieli „starej Polonii”. Przez aliantów traktowani byli oni jak Niemcy. Ponadto, na terenie pokonanych Niemiec znajdowało się ponad 100 tys. emigrantów z czasu I wojny światowej i II RP. Do ich grona w 1945 roku doliczyć można obywateli polskich, którzy przebywali na terenie III Rzeszy na robotach przymusowych (w 90% Polacy), w obozach jenieckich, koncentracyjnych (łącznie ok. 2.8 miliona), a także 16 tys. oficerów i żołnierzy, którzy znaleźli się na tym terenie służąc w siłach alianckich. Do tej liczby dodać można byłoby jeszcze kilkadziesiąt tysięcy dzieci i kilkanaście tysięcy byłych żołnierzy Wehrmachtu. Wiele z tych osób znalazło się na terenie Polski w wyniku zmian granicznych, bądź powróciło do kraju, w sposób niezorganizowany (indywidualnie, bądź w małych grupach) wymykając się rejestrom, a co za tym idzie utrudniając ocenę skali „dzikich” powrotów.

W latach 1946-48 zorganizowana reemigracja do Polski objęła 34 tys. osób (w tym 20 tys. ze strefy radzieckiej). Do końca 1949 roku do Polski z terenu Niemiec wyjechało ponad 1 500 tys. repatriantów (ze strefy radzieckiej 706 tys.). Natomiast 350 tys. Polaków z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec odmówiło powrotu do kraju zdominowanego przez komunistów. Około 90 tys. Polaków z zachodnich Niemiec wyemigrowało do USA, Kanady, Australii, Brazylii, Chile, Argentyny, Palestyny, a także do państw europejskich: Belgii, Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii. Po powstaniu Republiki Federalnej Niemiec na jej terenie nadal pozostawało jeszcze ok. 120 tys. dipisów.

Tymczasem Niemców na wschodzie wraz z końcem wojny czekały ewakuacje i dzikie ucieczki przed frontem (4 do 5 milionów ludzi), a po zakończeniu działań zbrojnych, usankcjonowane porozumieniami międzynarodowymi wysiedlenia. Zanim jednak przybrały one zorganizowaną formę poprzedziły je akcje żywiołowe przeprowadzane przez przybywających na przejmowane tereny Polaków. Te „dzikie” wysiedlenia objąć mogły od

100 do 300 tys. osób. W sumie spośród 10 milionów ludzi zamieszkujących tereny przejęte przez Polskę w 1945r. (w której to liczbie zawiera się 1,5 mil. osób, które napłynęły na te tereny z ziem utraconych przez Polskę na wschodzie na rzecz ZSRR) 3,5 mil. osób zostało wysiedlonych do Niemiec. 2/3 z nich skierowano do strefy radzieckiej, pozostałych – do brytyjskiej (Gawryszewski).

Po 17 września 1939 roku do niewoli radzieckiej trafiło od 180 do 230 tys. żołnierzy II RP. Część szeregowych żołnierzy zwolniono bądź wcielono do Armii Czerwonej, a liczba zbiegów pozostaje trudna do ustalenia. Wiadomo jednak, że przynajmniej 40 tys. trafiło do obozów, w tym 15 tys. oficerów i przedstawicieli polskiej inteligencji, których przewieziono do obozów jenieckich (Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków). Decyzją z 5 marca 1940 roku rozstrzelano i pochowano w masowych grobach 21 857 osób, z czego 14 700 stanowili jeńcy wojenni, a 11 tys. Polacy więzieni na terenie zachodniej Białorusi, Ukrainy. Po radzieckiej agresji na Polskę aresztowani i skazywani na ciężkie roboty byli także cywile - obywatele polscy (90-100 tys.), wśród których etniczni Polacy stanowili ok. 60%. Szacunki dotyczące liczby Polaków wcielonych do Armii Czerwonej mówią o liczbie 100, a nawet 230 tys.

Od zimy 1940 do lata 1941 Sowieci przeprowadzili cztery masowe deportacje (i szereg pomniejszych) z terenu dawnych kresów. W głąb ZSRR deportowano ludność z zachodnich republik (ok. 320 tys.) w oparciu o kryteria społeczne i polityczne, a następnie narodowościowe. Ich ofiarami byli także Polacy (nawet 2/3). Po ataku Niemiec hitlerowskich na ZSRR wśród Polaków, którzy znaleźli się na terenie Związku Radzieckiego były także osoby ewakuowane przed wojskami niemieckimi, których liczbę szacuje się od 41 do 250 tys.

30 lipca 1941 ZSRR zawarł z polskim rządem na uchodźstwie układ (Sikorski-Majski), na mocy którego podjęte zostały decyzje o amnestionowaniu Polaków i organizacji armii polskiej w ZSRR, które to zadanie powierzono gen. Władysławowi Andersowi. W sumie w 2 turach w szeregi Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR weszło blisko 116 tys. osób (w 90% Polaków). Z Armią Andersa terytorium ZSRR opuściło 78 470 wojskowych i 37 272 cywili. Po odkryciu przez Niemców wiosną 1943 roku zbrodni katyńskiej, co ZSRR wykorzystało jako pretekst do zerwania stosunków dyplomatycznych z Polakami, w Związku Radzieckim działalność rozwinął Związek Patriotów Polskich (m.in. Wanda Wasilewska) przygotowujący podstawy do przejęcia władzy przez komunistów w Polsce. Pod jego auspicjami, za zgodą Stalina, doszło do postania polskiej dywizji, tzw. armii Zygmunta Berlinga (90 tys.)

Następny dramatyczny okres w relacjach radziecko-polskich otworzony został w chwili ponownego wkroczenia wojsk radzieckich na ziemię polskie. W latach 1944-45 walczący z Niemcami żołnierze Armii Krajowej, po przejściu terenu przez Rosjan byli internowani, częstokroć deportowani (200 tys.) lub przymusowo wcielani do armii radzieckiej.

Po zakończeniu działań wojennych skierowanych przeciwko Niemcom i wprowadzeniu w życie postanowień granicznych rozpoczęła się kolejna faza nazywana przez Rosjan repatriacją. W latach 1944-48 miała miejsce tzw. wymiana ludności, w wyniku której do Polski przesiedlono 1 517,6 tys. osób. Ponadto, w latach 1942-59 teren ZSRR opuściło ok. 2,4 mil. obywateli polskich, w tym 415 tys. osób deportowanych i zesłanych w czasie wojny. Można więc przyjąć, iż z przymusowej emigracji do Polski powróciła połowa.

Omawiając kwestię przesiedleń do Polski warto zwrócić uwagę na rolę Gdańska jako „miasta repatriantów”. W 1948 roku 61,5% jego mieszkańców stanowili migranci z Polski centralnej, 16% z obszaru ZSRR, a 3,1% z innych krajów. Zaledwie 9,1% stanowiła ludność miejscowa, natomiast 10,3% były to dzieci poniżej 4 roku życia (Bossak-Herbst). W dziejach migracji polskich nie wolno także zapominać o ogromnej skali migracji wewnętrznych, w tym masowych przemieszczeniach przymusowych (akcja „Wisła” i in.) przeprowadzanych przez reżim komunistyczny ugruntowujący władzę w Polsce. Zagadnienia te pozostają jednak poza zakresem niniejszego opracowania.

Okres bezpośrednio powojenny przyniósł jeszcze jeden niezwykle istotny element w historii dziejów polskiego wychodźstwa, który określony został Drugą Wielką Emigracją i zamknięty datami 1945-1990 (Friszke, Machcewicz, Habielski). Od chwili opuszczenia kraju przez rząd polski we wrześniu 1939 roku na uchodźstwie pozostawali przedstawiciele organów państwowych, którzy zgodnie z zasadą legalizmu, kontynuowali swoją działalność w oparciu o zapisy konstytucji kwietniowej. Mimo uznania przez mocarstwa zachodnie komunistycznego rządu warszawskiego, rząd polski na uchodźstwie kontynuował swoją działalność reprezentując interesy okupowanego, a następnie pozbawionego suwerenności kraju. Działalność elit politycznych i kulturalnych na emigracji w czasie zimnej wojny, w tym utworzenie silnych ośrodków polskich w Londynie, Paryżu, Nowym Jorku czy Monachium, przyczyniło się do wieloletniej, aktywnej obecności polskiej diaspory na arenie międzynarodowej. Wyjątkowego znaczenia nabierały kontakty środowiska paryskiej „Kultury” czy sekcji polskiej Radia Wolna Europa z krajem. Jednocześnie wykształcona i patriotycznie nastawiona fala uchodźców powojennych, jaka znalazła się na Zachodzie, przyczyniła się do rozwarstwienia polskiej emigracji. Uchodźcy, którzy opuścili Polskę po roku 1939 określani byli najczęściej „Emigracją”, natomiast wcześniejsi wychodźcy, których najczęstszym motywem emigracyjnym była ekonomia – Polonią (Erdmans).

Często działalność polityczna emigracji na rzecz przywrócenia Polsce niepodległości – mimo najszczerzych chęci i zapału – była nieskuteczna. Jednak przynajmniej dwukrotnie sprzężenie uwarunkowań międzynarodowych sprzyjało działalności jednostek i organizacji na emigracji. Można przyjąć, że działalność emigracji polskiej odniosła sukces w 1918 i w 1989 roku (Walaszek). O tym, iż działalność polityczna, kulturalna i społeczna Drugiej Wielkiej Emigracji wspierana przez rządy państw zachodnich miała istotne znaczenie najlepiej świadczą wysiłki komunistycznego reżimu wkładane w jej zwalczanie.

2.6. *POLSKA LUDOWA*

Wraz z zakończeniem działań wojennych na frontach II wojny światowej poza krajem przebywało od 2,4 do 2,6 mil. obywateli polskich, z czego najwięcej na terenie Niemiec, Europy zachodniej i południowej. Polacy rozrzucony byli także po Bliskim Wschodzie, Afryce, na obu kontynentach Amerykańskich (Habielski). Naturalnym pytaniem jakie stało przed większością z nich było: wracać, czy nie wracać? Pytanie to było wyjątkowo trudne dla ponad 190 tys. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (Nurek). Wprowadzony w Polsce ustrój komunistyczny skutecznie zatarł różnice pomiędzy głównymi motywacjami emigracyjnymi: ekonomiczną, polityczną, narodowościową i religijną (Marcin Kula). Emigracja z PRL-u była ekonomiczna i polityczna jednocześnie - jak stwierdził Dariusz Stola - była aktem politycznym.

Dzieje polskiej emigracji politycznej po II wojnie światowej doczekały się już kilkunastu ważnych, syntetycznych, a także szczegółowych opracowań. Z ich lektury wyłania się geneza głębokich podziałów, jakie charakteryzowały polskie wychodźstwo niepodległościowe. Niewątpliwie najważniejszą przyczyną rozłamu wśród uchodźców politycznych stanowiła decyzja S. Mikołajczyka o powrocie do Polski w czerwcu 1945 roku i objęciu przez niego funkcji wicepremiera i ministra rolnictwa w rządzie powstałym w oparciu o decyzje podjęte w Jajcie. Postanowienia jałtańskie już w lutym 1945 roku odrzucił emigracyjny rząd Tomasza Arciszewskiego. Obok różnic ideologicznych, sporów politycznych i personalnych, rozłam spowodowany decyzją S. Mikołajczyka wkrótce później pogłębiony został przez konflikt, jaki rozwinął się na tle wyboru następcy prezydenta Polski na uchodźstwie - Władysława Raczkiewicza, zmarłego w czerwcu 1947 roku. W tym samym roku, w którym w Polsce odbyły się sfałszowane wybory parlamentarne, w Warszawie prezydentem wybrany został Bolesław Bierut, prześladowania polityczne osiągnęły stadium, w którym przedstawicielom opozycji bezpieczeństwo zagwarantować mogło jedynie opuszczenie kraju. Do

najgłośniejszych ucieczek w tym okresie należał wyjazd S. Mikołajczyka z Polski w listopadzie 1947 roku.

2.6.1. „Kraj bez wyjścia”

W wyniku sowietyzacji Polski, w tym poddania władzy kierowniczej partii ruchu granicznego (system paszportowy, system ochrony granic, ich militaryzacja) nastąpiło znaczne zmniejszenie swobody wyjazdów z kraju. W pierwszej połowie lat 50. XX na nowo zdefiniowane ziemie polskie przeszły przez najniższy poziom mobilności zagranicznej – w stosunku do liczby mieszkańców – od kilkuset lat. Polska została zamknięta w stopniu nieznanym wcześniej ani później (Stola). Trwające od II poł. XIX w. do 1939 roku migracje zarobkowe, rodzinne nie odnowiły się w latach 50. Zamknięcie Polski następowało jednocześnie z przyspieszoną modernizacją (forsowna industrializacja, podnoszenie poziomu wykształcenia, szybka urbanizacja, masowe migracje wewnętrzne). Jedynie zorganizowane i kontrolowane przez reżim wysiedlenia i repatriacje mogły mieć miejsce w czasie „stalinowskiej nocy”. W latach 1945-1960 z dawnych kresów II RP do PRL „powróciło” 2 137 tys. osób.

2.6.2. *Emigracja ludności żydowskiej*

Co interesujące, blokada emigracyjna etnicznych Polaków nie oznaczała całkowitego zakazu opuszczenia kraju. Władze Polski Ludowej początkowo tolerowały działalność instytucji pomagających w emigracji ludności żydowskiej do Palestyny (od 1948r. do Izraela). 3,5 miliona polskich Żydów (mniej niż 10%) przetrwało II wojnę światową i Zagładę, którą ta przyniosła. W latach 1944-1948 na terenie Polski mieszkało – w przybliżeniu – ok. 250-300 tys. Żydów. W tym okresie poza trybem oficjalnym wyemigrowało ok. 140 tysięcy. Wśród wymienianych najczęściej powodów skłaniających do emigracji wymieniano najczęściej traumatyczne przejścia z okresu wojny – niezdolność do „życia na cmentarzu”, chęć połączenia z rodziną, syjonizm, a także brak poczucia bezpieczeństwa spowodowany przez pogromy.

Po przerwie (przełom 1948/49) spowodowanej pogorszeniem relacji radziecko-izraelskich, w 1949 roku władze Polski Ludowej zawarły umowę z Izraelem, w ramach której w zamian za wypuszczenie emigrantów uzyskały nadwyżkę handlową w relacjach gospodarczych („opcja izraelska”). Wyjeżdżający, których liczba przekraczała 23 tys., decydując się na opuszczenie kraju pozbawiani byli obywatelstwa polskiego, co oznaczało brak możliwości powrotu. Latem 1950 roku uruchomiono nawet bezpośrednie połączenie morskie z Gdyni do Hajfy. Ten strumień emigracyjny został zatrzymany w lutym 1951 roku. Spośród mieszkających w Polsce 100 tys. Żydów, kraj opuścić chciało blisko 40%. Lawinowy charakter tej migracji skłonił władze do jej zaprzestania i wycofania ułatwień emigracyjnych. W II poł. lat 50. władze ponownie zdecydowały się umożliwić emigrację do Izraela. Z tej możliwości skorzystało wówczas ponad 50 tys. Żydów. Część z nich stanowili repatrianci przybyli do PRL z ZSRR (13-14 tys. repatriantów). W sumie po trzech alijach w Polsce mieszkało już tylko ok. 30 tys. Żydów. Jednak kampania antysemicka, która wybuchła w Polsce w roku 1968, przyniosła kolejny exodus ludności żydowskiej spowodowany przez szykany polityczne, społeczne, ale także ekonomiczne i bytowe. Po raz kolejny rząd ułatwił wyjazd osobom, które w formularzu wyjazdowym wymieniły pochodzenie żydowskie, jako cel wyjazdu wskazały Izrael zrzekając się jednocześnie obywatelstwa polskiego. W wyniku tej akcji Polskę opuściło około 13 tys. w większości dobrze wykształconych obywateli (inżynierowie, lekarze, ekonomiści, humaniści, dziennikarze, wykładowcy, naukowcy, aktorzy, plastycy). Stanowiło to istotny odpływ inteligencji z PRL, w tym największy w jej historii odpływ urzędników administracji państwowej. Tylko 28% spośród emigrantów z tej fali faktycznie udało się do Izraela, pozostali osiedli w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Pn.

2.6.3. *Emigracja ludności niemieckiej*

Po 1948 roku w granicach Polski nadal pozostawało ponad 100 tys. Niemców. Gdyby do liczby tej włączyć ich potomków, osoby przyznające się do niemieckiej narodowości (bądź pochodzenia) czy obywatelstwa Rzeszy to liczba ta wyniosłaby ponad 1 milion. Po zakończeniu głównej fali wysiedleń od lutego 1950 do marca 1951 miała miejsce kolejna fala przesiedleń Niemców z Polski do RFN i NRD. W ramach „Aktion Link” wysiedlono 75 tysięcy osób, co z resztą ponownie określano repatriacją. W latach 1951-54 wyjazdy Niemców z Polski zostały ograniczone, po to by od jesieni 1953 do grudnia 1954 ponownie uruchomić akcję emigracyjną. Umożliwienie przesiedlenia do Niemiec osobom, które znalazły się w granicach Polski Ludowej, było drugim wyłomem w szczelnie zamkniętej dla pozostałych obywateli granicy PRL.

Odpływ Niemców w pierwszej połowie lat 50. nie powodował zmniejszenia potencjału emigracyjnego ludności określającej się jako niemiecka. W latach 1956-1958 uruchomiony został kolejny program przesiedleń, tym razem mający na celu łączenie rodzin. Do 1957 roku z Polski wyjechało w dwóch falach 70 tysięcy, a następnie 50 tys. osób. Mimo to, na wyjazd nadal oczekiwało 100 tysięcy osób deklarujących niemieckie pochodzenie. W wyniku tej „gorączki emigracyjnej” w latach 1955-1959 do obu państw niemieckich wyjechało 275 tysięcy osób. Uwzględniając wcześniejsze akcje przesiedleńcze, w latach 50. z Polski przesiedlonych do Niemiec zostało 350 tys. osób. Do tej liczby dodać należy 10 tys. zbiegów, którzy PRL opuścili nielegalnie.

Na początku lat 70. Niemiecki Czerwony Krzyż szacował, iż ok. 270 tysięcy ludzi nadal chciało przesiedlenia z Polski do Niemiec. Należy przyjąć, iż część z nich występowała o zgodę na wyjazd z powodów ekonomicznych. W rozmowach z rządem zachodniemieckim Polacy chcieli uzależnić zgodę na wyjazd od kwestii odszkodowań za krzywdy III Rzeszy. Ostatecznie osiągnięte porozumienie zakładało, że w ramach łączenia rodzin i przesiedlenia Niemców, Polskę opuści kolejne 120-125 tys. osób. Co interesujące, rodzinne migracje łańcuchowe charakterystyczne dla poprzednich fal emigracji, w latach 70. znacznie się rozrosły, a to w związku z rosnącą liczbą małżeństw z obywatelami Niemiec i osób, które odmówiły powrotu do kraju po czasowym wyjeździe do RFN. Mimo fal odpływu z lat 1960-68 i 1975-79, liczba podań od osób, które chciały wyjechać z kraju ogarniętego kryzysem gospodarczym stale rosła.

2.6.4. *Emigracja z PRL*

Po okresie „zamknięcia” kraju zmianę niosącą ze sobą odrodzenie migracji przyniosła odwilż II połowy lat 50. Repatriacja amnestionowanych Polaków zwolnionych z więzień i łagrów w ZSRR w latach 1955-1959 przyniosła napływ do PRL ok. 250 tys. osób (Stola). Począwszy od 1955 roku władze PRL postanowiły też zmienić dotychczasowy kurs względem Polonii na zachodzie. Jego celem była likwidacja, czy neutralizacja zagrożenia, jakie dostrzegano w działalności powojennej emigracji politycznej. W celu nawiązania kontaktów ze starą emigracją ekonomiczną powołano towarzystwo „Polonia”, którego działalność w głównej mierze skupiała się na próbach dotarcia do Polonii amerykańskiej. Ta zmiana kursu przyniosła także otwarcie PRL na polonijne wizyty turystyczne. Charakter tej rywalizacji o serca i dusze Polaków w kraju i na emigracji był dramatyczny. Z jednej strony reżim odnotowywał spektakularne sukcesy propagandowe jak głośne powroty do kraju (np. dwóch premierów rządu RP na uchodźstwie: Hugona Hanke, Stanisława Mackiewicza), czy przejście konspiracyjnej sieci przerzutowej WiN (afery Bergu). Z drugiej jednak serie udanych ucieczek pilotów, marynarzy, dyplomatów, w tym także członków reżimowej elity (Józef Światło) i ich nagłaśnianie przez RWE przyczyniały się do upowszechnienia krytyki i podważania autorytetu władz komunistycznych w Polsce.

W latach 60. ponownie umożliwiono Polakom legalne wyjazdy na pobyt stały. Ucieczki z PRL w ogólnej sumie wyjazdów miały marginalne znaczenie ilościowe. Większość osób,

które opuściły Polskę nielegalnie, wyjechała z kraju i nigdy nie wróciła. Liczbę takich przypadków można szacować na 550-590 tys. osób. Emigranci z Polski kierowali się głównie (66%) do państw niemieckich, w tym do RFN 58%. Emigracja zamorska stanowiąca 1/4 wychodźstwa kierowała się głównie do USA (14%), Izraela (5%), Kanady (4%) i Australii.

Lata 60. i 70. to w PRL to także czas migracji czasowych. Większość z osób wyjeżdżających z Polski (75%-80%) otrzymywała pozwolenie na wyjazd do krajów socjalistycznych. Z biegiem lat rosła jednak także liczba wyjazdów (prywatnych i służbowych) na zachód. Sporą część tych podróży sklasyfikować można jako migracje zarobkowe.

Dekada lat 80. przyniosła falę emigracji solidarnościowej. Już przed wprowadzeniem stanu wojennego nastąpił wzrost ucieczek nielegalnych. Miało wówczas miejsce 14 prób porwania samolotów, w tym 3 udane. Niezwykła i brzemienna w skutki była ucieczka płk. Kuklińskiego. Do Polski nie wracali sportowcy, a nawet kibice (mecz: Juventus Turyn – Lechia Gdańsk). Dla uchodźców z Polski główną bramą na zachód była Austria, a zwłaszcza obóz dla uchodźców w Traiskirchen. Z Austrii wyruszali dalej do Kanady (specjalny program dla uciekinierów *East European Self-Exiled Persons*), Australii (program imigracyjny dla specjalistów), USA, Nowej Zelandii, RPA (rekrutacja prowadzona była już w Austrii). Obozy dla uciekinierów z PRL znajdowały się także w Skandynawii, Turcji, Jugosławii.

Wprowadzona 13 grudnia 1981 blokada ruchu granicznego porównywalna była do tej z lat 50. Falę emigracji w pierwszych latach 8 dekady tworzyły więc głównie osoby, które podjęły decyzję o pozostaniu za granicą w trakcie wyjazdu czasowego (prywatnego bądź służbowego); dyplomaci, marynarze, załogi samolotów, pasażerowie promów. Około 50 tys. obywateli polskich przebywających na zachodzie wystąpiło o azyl w Austrii, RFN i Stanach Zjednoczonych korzystając z wprowadzonych wówczas ułatwień.

Restrykcyjna polityka wyjazdowa PRL 1982-87 dotyczyła jednak przede wszystkim legalnej emigracji (na stałe) dotycząc członków rodzin (kierunek: RFN), a także dyskryminując osoby wykształcone. Jednocześnie rosła jednak emigracja czasowa. Już jednak do końca 1982 roku wydano paszporty na milion wyjazdów (w tym na wyjazdy prywatne ok. 80%). Prowokowało to dalsze uciezki/odmowy powrotów. Słynny stawał się przykład pasażerów promu „Rogalin” kursującego na trasie Swinoujście – Kopenhaga – Travemünde z podróży którym zwyczajowo nie wracało od 10 do 50% pasażerów.

Interesującą grupą wychodźców w tym okresie byli opozycjoniści, działacze związkowi, których nakłaniano bądź przymuszano do wyjazdu. Wzorem kubańskich *marielitos*, działacze opozycji nie byli deportowani, lecz umożliwiano im wyjazd z prawem jednokrotnego przekroczenia granicy. Aby osłabić ich morale i pozbyć się ludzi niewygodnych „brak przeszkód do wyjazdu” oferowano internowanym działaczom opozycji demokratycznej, jak i zwykłym kryminalistom.

Wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju do końca lat 80. stale rosła grupa Polaków, którzy deklarowali gotowość do czasowego wyjazdu za granicę. W przeprowadzonych wówczas badaniach opinii publicznej wyjechać „na jakiś czas” chciało 80% zatrudnionych w gospodarce społecznej, 75% inteligencji, 70% młodzieży ze średnim wykształceniem. Wśród ówczesnych motywacji emigracyjnych poza katastrofalnym stanem gospodarki wymienić należy: rozbudowaną sieć kontaktów na zachodzie, wyższą świadomość kontrastów w poziomie życia, wyższe wykształcenie emigrantów, atrakcyjność konsumpcyjną zachodu, czarny rynek twardych walut (praca za granicą dużo bardziej opłacalna). Powiązanie tych czynników stworzyło wyjątkową, bodaj najwyższą w historii Polski gotowość do emigracji.

Na ostatnią dekadę PRL przypadła eksplozja migracji zarobkowych z PRL. Tylko w latach 1983-1989 odnotowano 5,7 mil. wyjazdów czasowych do krajów kapitalistycznych. Z tej grupy do kraju nie wróciło ok. 530 tys. osób, zaś te osoby, które zdecydowały się na powrót,

czyniły to niejednokrotnie ze sporym opóźnieniem. Wyjeżdżający z Polski liczyli na zarobek, który umożliwiłyby im przetrwanie kryzysu, zebranie doświadczeń, rozwinięcie handlu w kraju. Część z tych inicjatyw przerodziła się w kolejnych latach w pierwsze polskie „biznesy”. W tym samym okresie pozwolenie na legalną emigrację otrzymało ledwie 83 tys. obywateli.

Lata 80. stanowią okres największego odpływu obywateli z PRL, z czego emigracja nielegalna stanowiła główny nurt. Tylko w ciągu tej dekady Polskę opuściło 1.2 miliona emigrantów. Do kraju wróciło nie więcej niż 100 tys. W sumie, w latach 1949-1989 Polskę opuściło na stałe od 2,1 do 2,3 miliona osób. Kulminację tego procesu stanowił rok 1989, który przyniósł bezprecedensową w skali PRL mobilność zagraniczną obywateli. Odnotowano wówczas 19,3 milionów wyjazdów w ruchu paszportowym, czyli na 1 tys. obywateli polskich przypadało 500 wyjazdów (Stola). Dla porównania w latach 60. było to średnio 25/1000, w 70. – 300, a w połowie lat 80. – 100.

2.7. EMIGRACJA Z POLSKI PO UPADKU KOMUNIZMU 1989-2004

Po 1989 roku powtórnie pojawiło się w dziejach polskich migracji zjawisko powrotów do kraju, znane już z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Nie było to zjawisko masowe, lecz miało specyficzny charakter. Do Polski wracali bowiem z różnych powodów (racjonalnych, sentymentalnych) głównie intelektualiści, ludzie nauki, inwestorzy, drobni przedsiębiorcy, młodzi ludzie kończący zagraniczne uczelnie – w sumie ok. 1,5 – 4 tys. osób rocznie. W latach 1990-2000 do Polski przybyło ponad 75, 5 tys. osób, z czego 14% wróciło z USA, a 50% z krajów europejskich (w tym ponad połowa z Niemiec). Nie wszyscy wracali na stałe. Jednak niosąc ze sobą kapitał: ekonomiczny, społeczny, kulturowy niewątpliwie wywarli oni istotny wpływ na charakter polskiej transformacji. W tym samym okresie, emigracja z Polski wyniosła ponad 240 tys. osób, choć należy tu zastrzec, że w warunkach swobody wyjazdów dane o migracjach bywają często niepełne.

W trudnych latach transformacji gospodarczej nierzadko emigrację określano jako jeden z podstawowych sposobów radzenia sobie z polską rzeczywistością. Po upadku komunizmu pojawiły się w Polsce nowe czynniki wypychające – bezrobocie, rozwarstwienie dochodów, ułatwienia w ruchu zagranicznym, możliwości legalnego zatrudnienia za granicą (głównie prace sezonowe w RFN, 200-300 tys. osób rocznie), powstanie firm zajmujących się obsługą ruchu emigrantów (pośrednictwo pracy, przekazy pieniężne, przewozy).

W latach 1989-2004 legalne migracje Polaków do krajów UE (przed 1993 EWG) możliwe były dzięki umowom zawartym przez Polskę z Niemcami, Francją, Luksemburgiem i Belgią. W oparciu o nie legalne zatrudnienie w EWG/UE znalazło około 400 tys. Polaków (liczba ta dotyczy przepływów rocznych). Jednocześnie około 100-150 tys. emigrowało do pracy na zachodzie nielegalnie. Można więc przyjąć, że w krajach piętnastki przed wejściem Polski do Unii Europejskiej pracowało nieco ponad pół miliona Polaków.

Gdyby podsumować liczby zawarte w niniejszym opracowaniu to bilans ujemny polskich migracji od 1914 do 2004 roku wyniósłby 4 625, 8 tys. osób. Niestety większość z zamieszonych tu danych liczbowych nie może być uznana za w pełni wiarygodne. Nie zawsze autorzy biorą pod uwagę zmiany granic, czy czynnik narodowościowy, zbyt często posiłkują się – z konieczności – szacunkami. Ponadto, w liczbie tej nie zawierają się emigracje przymusowe z lat wojennych. Mimo to, nawet szacunkowa liczba przekraczająca 12% populacji współczesnej Polski skłania do refleksji nad potencjałem emigracyjnym naszego kraju. Nie powinien więc dziwić fakt, że stopniowa liberalizacja podróży w ramach Unii Europejskiej i otwieranie rynków pracy przyniosły szokujący wzrost w liczbie sezonowych wyjazdów zarobkowych; w roku 2004 z Polski wyjechało 100 tys. osób, zaś w roku 2005 aż 1 450 tys. (Rauziński).

2.8. *POLSKA W UNII EUROPEJSKIEJ >2004*

Wśród przyczyn tak liczego odpływu z Polski wymienić należy przede wszystkim sytuację demograficzną (wyż lat 80.), wysoką stopę bezrobocia, niedopasowanie systemu edukacji do rynku pracy, różnice w poziomie płac pomiędzy Polską a krajami Europy zachodniej. Wejście Polski do wspólnoty europejskiej przyczyniło się do jej bezprecedensowego otwarcia na zachód. Autorzy książki „Emigracja ostatnia” uznali, że w historii Polski nie wystąpiły i prawdopodobnie nie wystąpią już warunki do odpływu nadwyżki demograficznej (hamującej procesy modernizacyjne w Polsce) porównywalnej do tego, co nastąpiło wraz z rozszerzeniem UE w 2004 roku.

Po 2004 roku zmieniły się kierunki polskiej emigracji. Wśród krajów przyciągających emigrantów na pierwszym miejscu nie znajdowały się już Niemcy, ale Wielka Brytania. Stany Zjednoczone stanowiące przed 2004 rokiem drugi docelowy kraj świata dla polskich emigrantów, po 2004 roku spadły na miejsce piąte. Wyprzedziły je kolejno: Niemcy, Irlandia i Włochy. Podczas kiedy zmalała legalna emigracja Polaków do USA (od 2001r.), jednocześnie wzrosła emigracja nielegalna. Nowe badania wskazują jednak na upadek mitu Ameryki jako kraju migracji osiedleńczej i nie tylko ze względu na zmiany polityczne i restrykcje imigracyjne, ale także niski kurs dolara, otwarcie rynków Unii Europejskiej (Iglicka).

2.9. *WSPÓŁCZESNE MIGRACJE POLAKÓW*

W 2007 roku poza krajem przebywało 2 270 tys. Polaków, z czego 1 900 tys. w krajach UE. Trudno przewidzieć, ilu z nich powróci do kraju. Emigranci z Polski znacznie częściej podejmują przy tym prace specjalistyczne, wymagające odpowiednich kwalifikacji/wykształcenia. W opracowaniu dotyczącym funkcjonowania zawodowego współczesnych polskich emigrantów w kontekście ich kompetencji, Ryszard Bera uznał, że poziom funkcjonowania zawodowego emigrantów jest wyższy niż u osób z grupy porównawczej zatrudnionych w kraju.

Nowych cech charakterystycznych nabiera także najnowsza emigracja Polaków do Stanów Zjednoczonych. To właśnie tam znajduje się największa, bo dziesięciomilionowa część Polonii (osób utożsamiających się z polskością), a Chicago przez szereg lat nazywane było drugim, po Warszawie, największym miastem polskim. Podczas gdy integracja napływających do USA polskich imigrantów jest łatwiejsza niż kiedykolwiek i nie niesie już ze sobą zamknięcia w ramach kręgu kulturowego, coraz częściej wiąże się ze świadomym i dobrowolnym podtrzymaniem przynależności etnicznej.

Wiek XX w dziejach Europy i świata bywa często określany wiekiem migracji. Kolejne stulecie prawdopodobnie przyniesie dalszą intensyfikację ludzkich wędrówek. Według prognoz demograficznych do 2040 roku ludność Europy spadnie z 344 do 304 mil. Oznacza to, że starzejąca się Europa skazana jest na zmiany w polityce społecznej promujące wzrost aktywności zawodowej, wzrost przyrostu naturalnego, a także ... imigrację.

Współcześnie, migracje międzynarodowe (najłatwiejsze i najtańsze w dziejach ludzkości) stanowią cechę wyróżniającą czas, w którym żyjemy (Nakonieczna). Nowe problemy związane z mobilnością ludzi w globalnej wiosce związane są z kwestiami bezpieczeństwa narodowego, nierównomiernego rozwoju gospodarczego świata, zapotrzebowania na pracę imigrantów i jednoczesnego narastania nastrojów antyimigracyjnych/nacjonalistycznych w krajach wysoko rozwiniętych.

W dalszym ciągu głównym czynnikiem wypychającym ludzi z ich domów pozostają głównie motywy ekonomiczno-społeczne. Obecnie na świecie ponad 200 milionów ludzi nie mieszka w kraju urodzenia. Tak jak miało to miejsce przed wiekami, także wojny i prześladowania wciąż stanowią czynnik wymuszający emigrację. W roczniku statystycznym Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) z 2010 roku liczbę osób,

które do końca 2009r. przymusowo przebywały poza stałym miejscem zamieszkania oszacowano na 42 miliony. Wśród nich znalazło się 15,2 mil. uchodźców, którzy zmuszeni byli opuścić swój kraj ojczysty.

3. REKOMENDACJE BIBLIOGRAFICZNE:

Podstawowymi opracowaniami dla poznania historii i kierunków procesów emigracyjnych z ziem polskich na przestrzeni dziejów są przede wszystkim:

- a) *Polska diaspora*, Adam Walaszek red., Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001; stanowiąca najnowsze podsumowanie literatury nt. migracji z ziem polskich, uszeregowane geograficznie – kierunkami emigracji. Ponadto zawiera syntetyczne opracowania dot. diaspory żydowskiej, kaszubskiej, niemieckiej, litewskiej, ukraińskiej wywodzącej się z ziem polskich.
- b) *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych*, Andrzej Pilch red., Warszawa: PWN, 1984; starsza, lecz bardzo szczegółowa praca zbiorowa, analizująca dzieje polskiego wychodźstwa od końca 18 wieku do 1939 roku. Części poświęcone okresowi późniejszemu można zastąpić lekturą pozycji wymienionych poniżej.
- c) Stola Dariusz, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989*, Warszawa: PAN ISP, 2010.

Interesującymi poznawczo są także następujące pozycje (wybór):

1. Seria „Migracje i społeczeństwo” wydawana przez Instytut Historii PAN z Mazowiecką Wyższą Szkołą humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu. – pod redakcją Jana E. Zamojskiego.
2. Druga Wielka Emigracja 1945-1990, Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 1999. Tom 1: Friszke Andrzej, Życie polityczne emigracji; t. 2: Machcewicz Paweł, Emigracja w polityce międzynarodowej; t. 3: Rafał Habielski, Życie społeczne i kulturalne emigracji.
3. Babiński Grzegorz, Polonia w USA na tle przemian amerykańskiej etniczności, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM 2009.
4. Bera Ryszard, Emigranci polscy w nowym środowisku pracy, Lublin: UMCS, 2008.
5. Bortlik-Dźwierzynska Monika, Niedurny Marcin, Uciekinierzy z PRL, Warszawa-Katowice: IPN, 2009.
6. Chlebowska Agnieszka, Sierakowska Kararzyna red., Kobiety i procesy migracyjne, Warszawa: Neriton 2010.
7. Dernałowicz Maria, Portret Familii, Warszawa 1990.
8. Erdmans Mary, Opposite Poles: Immigrants and Ethnics in Polish Chicago, 1976-1990, University Park, PA: Penn. State Univ. Press, 1990.
9. Furdal Antoni, Wysoczański Włodzimierz red., Migracje: dzieje, typologia, definicje, Wrocław: Wydawnictwo UW: 2006. (a w nim: Witold Mańczak. Punkt wyjścia przedhistorycznych migracji Słowian; Hanna Popowska-Taborska, Wczesne migracje słowiańskie na warsztacie językoznawcy; Włodzimierz Wysoczański, Siatka pojęciowa migracji w ujęciu językowym; Cezary Kukło, Główne kierunki migracji na ziemiach polskich do końca XVIII wieku; Wojciech Wrześniński, Polskie migracje w XIX i XX wieku i in.)
10. Gawryszewski Andrzej, Ludność Polski w XX wieku, PAN, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Monografie, 5, Warszawa 2005.
http://www.igipz.pan.pl/wydaw/Monografie_5/

11. Grabowska-Lusińska Izabela, Marek Okólski, Emigracja ostatnia?, Warszawa: Scholar 2009.
12. Habielski Rafał, Dokąd nam iść wypada?: Jerzy Giedroyc od „buntu Młodych” do „Kultury”, Warszawa: Więź, 2006.
13. Hofman Iwona, Szkice o paryskiej „Kulturze”, Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2004.
14. Iglicka Krystyna, Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki, Warszawa: Scholar 2008.
15. Iglicka Krystyna, Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki, Warszawa: Scholar 2008.
16. Iglicka Krystyna (red.) Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania? , Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2002.
17. Kicinger Anna, Polityka emigracyjna II Rzeczypospolitej, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych, CEFMR Working Paper 4/2005.
http://www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2005-04.pdf
18. Lipski Aleksander, Walkowska Wiesława red., Emigracja jako problem lokalny i globalny, Mysłowice: GWSP 2010. (w tym zbiorze m.in.: Robert Rauziński, Migracje zagraniczne Polaków w XX i XXI wieku w świetle badań demograficznych).
19. Łukasiewicz Sławomir, Trzecia Europa: Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940-1971, Warszawa-Lublin: IPN, 2010.
20. Łukasiewicz Sławomir red., Tajny oręż czy ofiary zimnej wojny? Emigracje polityczne z Europy Środkowej i Wschodniej, Warszawa-Lublin: IPN, 2010.
21. Kalemka Sławomir, Wielka Emigracja 1831-1863, Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2003.
22. Kawczyńska-Butrym Zofia, Migracje. Wybrane zagadnienia, Lublin: UMCS, 2009.
23. Kolarska-Bobińska Lena (red.), Emigrować i wracać. Migracje zarobkowe Polaków a polityka państwa, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2007.
24. Kula Marcin, Migracje: zmienne zjawisko długiego trwania, „Przegląd Polonijny”, R.XXXIII, z. 2/2007.
25. Machcewicz Paweł, „Monachijska menażeria”: walka z Radiem Wolna Europa 1950-1989, Warszawa: ISSP PAN, IPN, 2007.
26. Małachowski Witold, Migracje we współczesnym świecie. Implikacje dla Polski, Warszawa: SGH, 2010.
27. Nakonieczna Justyna, Migracje międzynarodowe a rozwój państwa, Warszawa: Scholar, 2007.
28. Nowicka E., Firouzbakhch Hanna eds., Homecoming. An Anthology of Return Migrations, Kraków: Nomos 2008. (m.in. zagadnienie dot. repatriacji – z Francji (Wojciech Połec), analiza Krystyny Słany i M. Ślusarczyk, a także artykuł poświęcony powojennym migracjom dot. Gdańska B. Bossak-Herbst).
29. Nurek Mieczysław, Gorycz zwycięstwa: los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945-1949, Gdańsk: Wydawnictwo UG, 2009.
30. Orłowski Hubert, Sakson Andrzej, Utracona ojczyzna: przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie, Poznań: Instytut Zachodni, 1996.
31. Orłowski Marek, Generał Józef Haller: 1873-1960, Kraków: Arcana 2007
32. Polacy i Polonia na świecie. Stan badań i ich perspektywy na XXI wiek. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej – Suwałki 15-17 września 2006 roku, Suwałki-Warszawa-Bydgoszcz 2008.
33. Skowronek Jerzy, Adam Jerzy Czartoryski, 1770-1861, Warszawa 1994.
34. Tarka Krzysztof, Polonia w Wielkiej Brytanii 1918-1939, Toruń: Mado, 2005.

35. Tarka Krzysztof, Mackiewicz i inni: wywiad PRL wobec emigrantów, Łomianki: LTW, 2007.
36. Tarka Krzysztof, Emigracyjna dyplomacja: polityka Rządu RP na Uchodźstwie 1945-1990, Warszawa: Rytm 2003.
37. Walaszek Adam, Migracje Europejczyków 1650-1914, Kraków: Wydawnictwo UJ, 2007.
38. Wapiński Roman, Ignacy Paderewski, Warszawa 2009
39. Wojdon Joanna, „W imieniu sześciu milionów...”: Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944-1968, Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2005; oraz kontynuacja „W jedność siła”: Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1968-1988, Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2008.